№ 147. Środa 1. Lipca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 26. czerwca. Dnia 27. czerwca 1857 wyjdzie w c. k. nadwornej rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XXVI. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 115. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z d. 5. czerwca 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem tych, gdzie już wydano porządek konkursowy z 18. lipca 1853. D. u. p. nr. 132 §. 32, i z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, a to względem ogłoszenia edyktów co do otworzenia konkursu wierzycieli.

Nr. 116. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 14. czerwca 1857, prawomocne w całej monarchyi, i którem począwszy od 1. lipca 1857 aż do czasu zaprowadzenia nowych monet waluty austryackiej, pozwolono przyjmować przy wszystkich wpłatach u c. k. kas i urzędach poborczych wyszczególnione w taryfie dołączonej monety srebrne państw należących do niemiecko-austryackiego zjednoczenia monetarnego według oznaczonej wartości w monecie konwencyjnej.

Nr. 117. Rozporządzenie ministerstwa finansów i handlu z d. 17go czerwca 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych zostających w powszechnym związku celnym, względem pobierania cła od wózków dla dzieci.

Nr. 118. Rozporządzenie najwyższej władzy policyjnej z d. 17go czerwca 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, którem w porozumieniu się z ministerstwami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości rozciąga się prawomocność rozporządzenia cesarskiego z 11. maja 1854, nr. 120 D. u. p. według postanowień §. 9. porządku procesów karnych także i do dyrekcyi policyi w Preszburgu w królestwie Węgierskiem.

Nr. 119. Rozporządzenie ministerstwa finansów z d. 23. czerwca 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, względem obowiązku meldowania nabytków bezpłatnych, które według brzmienia ustaw z 9. lutego i 2. sierpnia 1850 przypadają dopiero po śmierci właściciela dawniejszego.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące. — Hrabia Syrakuzy odjechał. — Rewia. — Książę Osman Bej. — Poseł neapolitański w podróż. — Pismo Jego c. k. Apost. Mości do księcia Metternicha.)

Wiedeń, 27go czerwca. Jego król. Mość hrabia Syrakuzy wyjechał wczoraj na Pragę do Drezna.

Dziś występowały na glasach dwa pułki liniowe, i w obecności Jego Mości Cesarza wyprawiali obroty wojenne w ogniu. Po ukończeniu obrotów nastąpiła defilada. W świcie Jego cesarskiej Mości znajdowali się Ich Mość Arcyksiążęta i bardzo liczna jeneralicya.

Książę Osman Bej, dziewięcioletni syn wicekróla egipskiego bawi tu i leczy się na słabość oczu. Doktorowie wyprawili go do Badenu.

Poseł neapolitański przy Dworze cesarskim książę Petrulla wyjeżdża dziś z urlopem do Niemiec, Belgii, Francyi i Anglii.

Pamiętna uroczystość stoletniej rocznicy zaprowadzenia wojskowego orderu Maryi Teresy dała powód do wydania dzieła w tej mierze obszernego i pod starannym kierunkiem JO. księcia Metternicha, kanclerza orderu, wypracowanego pilnie i z wielką znajomością rzeczy, i które uważane być może za pamiętnik waleczności wojsk austryackich, znak podzięki ojczyzny żyjącym, a za wspomnienie pośmiertne zgasłym. Dodana do dzieła tego dedykacya Jego c. k. Apost. Mości, jako wielkiemu mistrzowi orderu napisana jest przez księcia Metternicha, i krótkiemi słowy wskazuje, „że historya orderu sama przez się zawiera się już w wyliczeniu bohaterskich czynów szczególnych członków orderu."

J. M. Cesarz raczył dedykacyę przyjąć najłaskawiej w następującem pismem własnoręcznem:

„Kochany książę Metternich!

Cieszy to Mnie wielce, że historya Mojego dostojnego orderu Maryi Teresy podana będzie do wiadomości spółczesnych i potomnych za sprawą męża, który z mądrością łączy prawdziwą wielkość duszy, i dowody przymiotów tych złożył światu w czasach bardzo trudnych, zaczem też dedykacyę dzieła tego przyjmuję z tem większą przyjemnością.

Wiedeń, 2. kwietnia 1857.

Franciszek Józef m. p.

Ameryka.

(Przygotowania Mexykanów przeciw Hiszpanom. — Zamach na życie prezydenta Mexykańskiego. — Decymalny system francuski w republice Ecuador zaprowadzony.)

Nowy York, 11. czerwca. Jak donoszą z Werakruzy, robi rząd mexykański olbrzymie przygotowania, by w razie potrzeby odeprzeć atak Hiszpanów. — Podług depeszy z Nowego Orleanu zostało otworzone międzymorze Tehuantepec.

Dziennik *Courrier des Etats-Unis* podaje następujące szczegóły z ostatniego zamachu na prezydenta republiki *Mexyku*: „Gdy prezydent Commonfort zwiedzał Takubayę dla opatrzenia linii kolei żelaznej, rzucił się na niego bandyta imieniem Noriga z sztyletem w ręku. Ktoś z obecnych odwrócił cios morderczy i powalił złoczyńcę na ziemię. Na drugi dzień stracono go. Przed śmiercią wyznał, że pewien centralista z miasta Mexyku najął go do spełnienia morderstwa."

Ogłoszonym w urzędowym dzienniku z *Quito* dekretem rządu republiki Ecuador nakazano wykonanie uchwały z 5. grudnia r. z., na mocy której przyjęto francuski system decymalny co do monet, wagi i miary. Nowe według systemu tego monety puszczone będą w obieg 15. października 1858.

Portugalia.

(Roczna oprawa Królowy. — Koszta weselne. — Działa do Alessandryi z Ameryki.)

Lizbona, 19go czerwca. Wydział finansowy zaproponował w przedłożonym bilu przyzwolić 100 kontos (22.000 f. sztr.) Królowi na koszta weselne, a 60 kontos (13.000 f. szt.) rocznej oprawy dla przyszłej Królowy. Izba deputowanych przyjęła ten wniosek jednogłośnie. — Do Gibraltaru przybyła 12go b. m. amerykańska barka „Nevada" z kilku działami, które lud amerykański ofiaruje rządowi sardyńskiemu na obwarowanie Alessandryi; d. 16go b. m. odpłynęła ta barka do Genuy.

Hiszpania.

(Rozporządzenie względem wyborów. — Depesze z 22. i 23. czerwca. — Przybycie dyplomatów rosyjskich i pruskich. — Zbrojenie się Mexykanów.)

Madryt, 20. czerwca. *Gaceta* ogłasza następujący dekret: „Zgodnie z wnioskiem ministra spraw wewnętrznych i po wysłuchaniu rady ministeryalnej rozporządzam co następuje: Artykuł 1. Sprostowanie list wyborczych i mianowanie deputowanych do izby Kortezów ma rozpocząć się natychmiast podług ustawy z 18. marca 1846. Artykuł 2. Notatki, jakie podług 21. artykułu wspomnionej ustawy zbierają alkaldzi miast, mają być w pierwszej połowie lipca przysłane gubernatorom przynależnych prowincyi. Artykuł 3. Ażeby zmiany te jak najrzetelniej przeprowadzone zostały, mają być ściśle zachowywane wszelkie przepisane termina. Listy muszą być ukończone do 15go grudnia. Artykuł 4. Niniejsza rektyfikacya odnosi się do list, które mają służyć na dwa lata do 15. maja 1859. Listy na dwa lata następne mają być prostowane zacząwszy od grudnia 1856.

Dan w pałacu, 17. czerwca 1857. Królowa.

Minister spraw wewnętrznych: Nocedal."

— Telegraf donosi z **Madrytu** pod dniem 22go b. m.: Hrabia Błudow, drugi sekretarz ambasady rosyjskiej, przybył tu wczoraj. Senat ukończył 17. b. m. jeneralną debatę nad reformą konstytucyi, a izba deputowanych rozpoczęła dyskusyę nad nową ustawą szkolną. Książę Rivas, osobisty przyjaciel margrabiego Turgot, ma być mianowany ambasadorem w Paryżu. Książę był dawniej ambasadorem w Neapolu i należy do rzędu znakomitych pisarzy hiszpańskich.

— Depesza telegraficzna z 23go b. m. donosi: „Pruski pełnomocnik przybył tu dzisiaj. — Doniesienia z prowincyi zapowiadają wszędzie jak najlepsze żniwa.“

Podług najnowszych doniesień z Mexyku zaczęto fortyfikować wybrzeże Makaniku w pobliżu Werakruzy. Wybrzeże to oddalone jest na odległość strzału od wyspy Sacrificios, gdzie stają okręta wojenne wszystkich narodów. Fortyfikowaniem zajmują się zbiegli oficerowie hiszpańscy. Rząd mexykański zajął nieprzyjaźne stanowisko, i ze wszystkiego można wnosić, że odmówi żądanego zadośćuczynienia.

Anglia.

(Nowiny dworu i pobyt Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana w Londynie.)

Londyn, 23. czerwca. Królowa przyjmowała przedwczoraj deputacye duchowieństwa i City londyńskiej, które składały jej życzenia dla nowonarodzonej Księżniczki. City reprezentowali przy tej sposobności najwyżsi jej dygnitarze, a duchowieństwo, arcybiskup z Canterbury i biskupi z Londynu, Winchestru, Oxfordu, Horefordu, Chichestru i Worcestru.

Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian zwiedzał przed południem niektóre osobliwości nad Tamizą. O godzinie 9. zrana popłynął z panami świty małym paropływem aż do Greenwichu, gdzie oglądano fabrykę szkła i eliotu, w której wyrabia się drut na telegraf atlantycki, i fregatę „Agamemnon“; w powrocie zaś zwiedzał Jego cesarzew. Mość szpital inwalidów, budujący się właśnie olbrzymi paropływ „Great Castern“, doki londyńskie, tunel Tamizy i Dower. Po południu jeździł Arcyksiążę do muzeum angielskiego i gabinetu figur woskowych pana Tusrand, a wieczorem w towarzystwie familii królewskiej do nowego muzeum w Kensington, który od jutra otworzony zostanie publiczności. Wczoraj robił Jego cesarzew. Mość wycieczkę do Windsoru, a przedwczoraj znajdował się do północy na świetnej zabawie wieczornej w hotelu ambasady cesarskiej, gdzie zebrała się większa część obecnych tu ambasadorów i bardzo świetne grono szlachty. Na dzień 10. lipca zapowiedział c. k. ambasador inne soirée na cześć księcia Cambridge i księżniczki Mary.

Francya.

(Mianowania. - Wyjazd Cesarza. — Wybory. — Obowiązek konzulów. — Kanal Suez. — Mianowany ambasador hiszpański do Paryża. — Wybory w duchu Cesarstwa. — Połączenie portów telegrafem.)

Paryż, 23. czerwca. Miasto nasze było wczoraj zrana bardzo ożywione. Wszędzie panował ruch największy. Redakcye dzienników pracowały nieustannie, i wieczorem około godziny 11. sprzedawano dzienniki po wszystkich bulwarach i ulicach. W kawiarniach i po miejscach publicznych było wszędzie rojno jak w ulu. Największy ruch panował w dzielnicach robotników i w Quartier Latin. Policya nie przeszkadzała nigdzie; przecież nie wydarzyło się najmniejsze zakłócenie spokojności. Trzy nowe wybory, które muszą być przedsiębrane w Paryżu, nastąpią na przyszły tydzień w niedzielę. Do tego czasu będzie trwać agitacya, gdyż wyborcom i kandydatom zostawiono jeszcze te same swobody, co w ostatnich 20 dniach. Przy najbliższem głosowaniu nie będzie już potrzebna absolutna większość głosów, lecz obierani będą kandydaci względną większością. Za pierwszem głosowaniem jest wybór wtedy tylko ważny, jeśli kandydat otrzyma czwartą część głosów podpisanych wyborców, a połowy tych, którzy mieli udział w głosowaniu.

W klubach paryzkich robiono w ostatnich dniach znaczne zakłady *za* i *przeciw* listom rządowym, i tak między innemi postawił pewien znany członek klubu żokiejów 100.000 fr. przeciw 10.000, że opozycya nie utrzyma w całej Erancyi nawet 25 kandydatów.

Paryż, 24. czerwca. *Monitor* ogłasza dziś mianowanie barona Pelletier, jenerała dywizyi w rezerwie, który liczy 65 lat służby i odbył 20 kampanii, kawalerem wielkiego krzyża, a byłego sierzanta Pellissier, który służył 6 lat i w szturmie na Małaków otrzymał strzał w nogę, kawalerem legii honorowej.

Jutro odjeżdża Cesarz do Plombières.

Minister spraw zagranicznych nakazał francuzkim konzulom i ajentom konzularnym, ażeby na przyszłość robili użytek z prawa, jakie nadaje im „Exequatur“, i przynajmniej raz do roku objeżdżali przydzielone sobie okregi.

Właśnie nadeszła depesza telegraficzna z Londynu z doniesieniem, że dnia dzisiejszego wyprawiono w London-Tavern meetyng w sprawie międzymorza Suez. Licznie zebrane zgromadzenie potwierdziło uchwały meetyngów, odbytych w innych miastach Anglii, i oświadczyło się jednogłośnie za przekopaniem międzymorza. Mowcom którzy przemawiali za przedsiębierstwem, przerywano często hucznemi oklaskami.

Wiadomość o mianowaniu księcia Rivas ambasadorem hiszpańskim w Paryżu została już urzędownie potwierdzona.

Dziennik *Pays* poświęca dłuższy artykuł teraźniejszym wyborom we Francyi, i powiada między innemi:

„Powszechny rezultat wyborów przewyższa nawet nadzieje przyjaciół Cesarstwa. Przeszło 200 wyborów są już znane dziś (23. czerwca) w Paryżu, a z tych przypada tylko 6 lub 8, włącznie z wyborami departamentu Sekwany na opozycyę. Jestto nowy dowód nieograniczonego przywiązania całego kraju do rządu Cesarza.“

Dalej zwraca uwagę ten dziennik na szczególne znaczenie wyborów paryzkich. Jak w roku 1852 znaleźli Carnot i Goudchaux także w roku 1857 swoich wyborców, ale znaczenie ostatnich wyborów nie ściąga się do nich, lecz głównie do Cavaignac'a; ten otrzymał wprawdzie względną większość w 7 okręgach wyborczych, ale przecież niedostateczną na to, ażeby zostać obranym, co ma tem większe znaczenie, że usilna propaganda starała się wszystkich stronników listy demokratycznej nakłonić do udziału w wyborach, a mimo to nie zebrała nawet tak zwanej „poważnej mniejszości.“

„Niepotrzeba — mówi dalej dziennik *Pays* — w wyborach departamentu Sekwany upatrywać skutków, jakich niemogą pociągnąć za sobą. W roku 1852 wotowali wyborcy pod stanowczym wpływem stosunków politycznych. W roku 1857, gdzie na wybory niewpływały już bezpośrednio takie stosunki i kandydaturom wszelkiej barwy zostawiono zupełną swobodę, przekonała się demagogia, nietamowana niczem w swoich manewrach, że siły, jakie miała dawniej a mianowicie w Paryżu na zawołanie, znacznie zeszczupláły. Wybory departamentu Sekwany stanowią wyraźny dowód bezpieczeństwa i trwałości Cesarstwa, gdyż nigdy niebyły wybory swobodniejsze, a przecież poniosła opozycya większą klęskę niż kiedykolwiek.

Zwycięstwo kandydatur rządowych przewyższa jeszcze wybory z roku 1852 i świadczy o niezachwianem zaufaniu ludności do rządu Cesarza.“

Obecnie zajmują się inżynierowie na wybrzeżach Francyi urządzeniem elektrycznej linii między wszystkiemi portami Oceanu.

Belgia.

(Akt ślubny księżniczki Charloty ogłoszony. — Grobowiec hr. Egmonta.)

Bruxela, 23. czerwca. W tych dniach ogłoszona będzie plakatem na ratuszu zapowiedź księżniczki Charlote i Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana. Wesele naznaczone jest teraz urzędownie na poniedziałek, 27 lipca; akt cywilny odprawi się na zamku a ceremonia zaślubin kościelnych pod przewodnictwem kardynała arcybiskupa z Mecheln w kościele Stej Guduli.

Zwłoki sławnego hrabi Egmonta, ściętego w roku 1568 na rozkaz Alby w Bruxeli, złożone są razem z zwłokami jego małżonki wewnątrz kościoła w Sotteghem w grobowcu naprzeciw wielkiego ołtarza. Za przykry był przystęp do tego grobowca, który w roku 1804 musiano otwierać dla dopełnienia aktu sądowego. Teraz przerabiają kościół i urządzają nowy grobowiec, w którym na dniu 1. lipca mają być złożone zwłoki Egmonta i jego małżonki.

Niemce.

(Swobody przyznane biskupom konwencyą z Stolicą apostolską. — Obostrzenie prasy i kary za przestępstwa w piśmie i mowie.)

Staatsanzeiger Szturgardski donosi: Konwencya z Stolicą apostolską przyznaje biskupom moc zarządzania swą dyecezyą, i zezwala im używać całej powagi tych praw, jakie im przysłużają na mocy ich pasterskiego urzędu według objaśnienia lub rozporządzenia świętych ustaw kościelnych, stosownie do teraźniejszej przez Stolicę apostolską potwierdzonej karności kościelnej, a w szczególności, *a)* nadawać wszystkie probostwa, z wyjątkiem tych, które nabytemu prawu patronatu ulegają; *b)* obierać, mianować a odnośnie potwierdzać swego wikaryusza jeneralnego, nadzwyczajnych członków ordynaryatu, nie mniej jak dziekanów po prowincyach; *c)* nakazywać, rozpisywać i kierować egzaminami dla przyjęcia do semiryum i przypuszczenia do posad duchownych; *d)* rozdawać klerykom poświęcenia kapłańskie, nie tylko na mocy istnących tytułów kanonicznych, lecz także na mocy mających się przez niego samego nakazać tytułów stołowych; *e)* według przepisów kanonicznych nakazywać to wszystko, co się tyczy nabożeństwa, uroczystości kościelnych i tych ćwiczeń religijnych, których zamiarem jest obudzenie i utwierdzenie pobożnego uczucia w prawowiernych; *f)* zwoływać i odbywać sobory dyecezalne nie mniej też odwiedzać koncylia prowincyonalne; *g)* zaprowadzać w swojej dyecezyi potwierdzone przez Stolicę apostolską religijne zakony lub kongregacye obojej płci. Jednak co się tyczy tego ostatniego punktu będzie biskup w każdym pojedynczym przypadku znosić się z rządem.

Luxenburg, 19. czerwca. Dziennik *Memorial* zawiera rozporządze królewskie względem wymiaru kary za przestępstwa prasy i za niepowściągliwość i zgorszenie w mowie. Pisemne lub ustne podniecanie do przestępstwa, które zostało dokonane, obłożone być ma taką samą karą, jak i przestępstwo. Przestępstwa, jakie przewidziano w §. 16 rozolucyi związkowej z 6. lipca 1854. i za które *Code pénal* nie postawia żadnej kary, mają być karane grzywną od 50 do 500 franków i więzieniem od 8 dni aż do jednego roku. Przekręcone sprawozdanie z posiedzeń Izby lub sądowych podlegają karze pieniężnej od 50 do 500 fr.; w razie powtórnym lub jeśliby zachodziły okoliczności obciążające więzieniem od 1 do 12 miesięcy. Nie ma to stanowić żadnej wymówki, chociażby artykuł drukowany był tylko przedrukiem z dzienników krajowych lub zagranicznych. Korespondenci do dzienników zagranicznych mogą być ścigani, jeśliby czynności w kraju zakazanych dopuścili się w dziennikach zagranicznych. Rządowi przysłuża prawo zabronienia w Wielkiem księstwie politycznych lub polityczno-ekonomicznych pism z zagranicy. Rząd może też je podać rozpoznaniu urzędownem przed wydaniem z poczty. W końcu postanowiono, że dla udowodnienia rzeczywistości wytkniętej i rozporządzeniem wspomnionem zagrożonej karą potwarzy lub szczegółów obrażliwych nie można się żadną miarą odwoływać do zeznania świadków.

Szwecya.

(Ogłoszenie projektów królewskich w zaprowadzeniu pewnych swobód. — Stan zdrowia Króla Jego Mość. — Ich Mość księstwo Gothlandyi.)

Sztokholm, 18go czerwca. Wczoraj ogłosiła gazeta rządowa trzy projekta królewskie względem wolności religijnej, zniesienia kary wygnania i pełnoletności niezamężnych kobiet. Pierwszy projekt dozwala przechodzić z kościoła szwedzkiego do innego wyznania religijnego, odbywać bez przeszkody zgromadzenia na wspólne nabożeństwa i tworzyć nowe gminy za pozwoleniem Króla. Drugi projekt znosi karę wygnania za zbrodnie, a trzeci postanawia pełnoletność niezamężnych kobiet po skończeniu 25 lat wieku. — Stan zdrowia Króla nieobudza już żadnej obawy, i od niejakiegoś czasu niepodają już dzienniki żadnych wiadomości w tym względzie. Jutro spodziewani są tu książę i księżna Wschodniej Gothlandyi, którzy po uroczystym wjeździe, krótkim pobycie na król. zamku i w pałacu swoim przy placu Gustawa Adolfa będą na obiedzie u Ich Mości Królestwa.

Rosya.

(Rejencya w nieobecności Cesarza. — Roboty około kolei. — Armia kaukazka. — Księcia Baryatyńskiego wizytacya ziem kaukazkich i korzyści z zimowej kampanii.)

Petersburg, 20go czerwca. Powrót W. księcia Konstantego witało 101 wystrzałów z dział. Jego Wysokość obejmuje rządy państwa podczas nieobecności Cesarza; a książę Orłów i hr. Bludow przydzileni są W. księciu i składają rodzaj Rady rejencyi.

Z **Petersburga** piszą z 16. czerwca: Jak wiadomo mają być wojska gwardyjskie użyte do budowy kolei żelaznych, a to już w tym miesiącu zaraz po odjeździe J. M. Cesarza i odbytym przezeń przeglądzie wojskowym. Wojska te pracować będą wyłącznie na linii warszawskiej, a że liczba robotników jest bardzo wielka, przeto mimo krótkiego już czasu sprzyjającego pracom pod gołem niebem (mniej więcej półtrzecia miesiąca), spodziewają się jednak otworzyć z początkiem roku przyszłego jazdę koleją żelazną aż do Ługi.

13ta i 18ta dywizya piesza (z tych zostaje pierwsza teraz pod wodzą jenerał-porucznika Wagnera, druga zaś jenerał-porucznika Bagration-Muchrańskiego) przydzielone były jeszcze przed rozpoczęciem wojny do armii kaukaskiej, miały udział w kampanii azyatyckiej, i potąd tam zostawały. Także i teraz nie będą dywizye wspomnione ztamtąd odwołane, a nadto przyznano im i nadal wszystkie te korzyści, jakie mają w ogóle oddziały w czasie wojny, a które dnia 31. marca r. b., to jest w rok po zawarciu pokoju dla całej armii ustały. Przeznaczono je więc do dalszych działań wojennych. Natomiast rozwiązano już od dawniejszego czasu dotychczasowa rezerwową dywizyę na Kaukazie pod jenerał-porucznikiem Nonne. Na ten rok rozpisano znaczne dostawy dla armii kaukazkiej, a samych butów do Stawropola i Petrowska dostarczonych być ma par 300.000.

— W raportach z ostatnich expedycyi wojskowych na Kaukazie wyrażono wątpliwość, czyli znaczne korzyści kampanii zimowych będą w istocie trwałe. Podług ostatnich doniesień z Kaukazii niepodlega to żadnej wątpliwości. Książę Baryatyński objeżdżał sam okolice, które były widownią tych wypadków i jak się zdaje, sam się przekonał, iż wiele się dokazało. Dnia 25. kwietnia wyjechał namiestnik z małą świtą z Tyflidy, chociaż góry na północy były okryte głębokim śniegiem, i udał się najpierwej do Władykaukazu, gdzie stanął tego samego dnia jeszcze. Ztąd jechał dalej wzdłuż linii Sunszu, stanowiącej zachodnią i północną granicę od Czeczny, i udał się na Wosdwiżeńsk do Groznej, gdzie wyszła naprzeciw niemu cała ludność czeczeńska z kobietami i dziećmi. Ci sami ludzie byli jeszcze przed kilku laty, gdy książę Baryatyński dowodził korpusem Kaukazyi, najzaciętszymi nieprzyjaciołmi jego, ale pokonani poźniej osiedli pod wałami twierdzy rosyjskiej i opamiętali się powoli z cierpień, jakich doznawali pod panowaniem Szamyla. Radość wojska i ludności podczas czterodniowego pobytu namiestnika była nie do opisania.

Dnia 4. maja zwiedzał namiestnik twierdzę Berdy-Kal, zbudowaną w zeszłym roku, i udał się potem za Argun aż do warownego obozu pod Szali nad rzeką Bass, gdzie zastał pułk kuryński. Wyprawiono tu ucztę, i gdy wychylono toast na cześć namiestnika, towarzyszyły mu salwy radośne. Pikiety nieprzyjacielskie przypatrywały się zdala temu festynowi. Na drugi dzień wyruszył naczelny komendant pod zasłoną kilku setni kawaleryi z działami górskiemi w głąb Czeczny ku wzgórzom Chok-Szawdońskim, i lustrował po drodze wojska jenerał-majora Kämpferta ustawione pod Agszpatri. U zburzonego aułu Geldygen wyszedł naprzeciw niemu jenerał baron Nikolaj z 5 batalionami pułku kabardyńskiego.

Tu przedstawiano namiestnikowi książąt i dygnitarzy kraju Kumyków i Kaczkaliku. Nieprzyjaciel wiedział już naprzód o przybyciu księcia; liczne tłumy wystąpiły na poblizkie wyżyny czarnych gór, na całej przestrzeni między rzekami Bass i Miczyk, a sam Szamyl stał z główną siłą w dolinie Chulikali nieprzypuszczając jednak ataku; jego działania nieprzyjacielskie ograniczyły się tylko na ogniu karabinowym i kilku wystrzałach armatnich, przyczem Rosyanie mieli tylko 8 ranionych. Dzięki szerokim gościńcom, przebitym teraz głęboko w lasy Czeczny, mogą dziś Rosyanie dostać się każdego czasu bez przeszkody z Groznej i Wozdwiżeńska do Miczyku, a gdy ukończone zostaną rozpoczęte fortyfikacye, będzie to mogło dziać się nawet bez wszelkiej straty. Niedaleko już jest chwila w której huk dział umilknie i to na zawsze. Książę przepędził noc w obozie oddziału z Chobi-Szawdonu, a potem udał się na Kuryńsk i auł Gersel do Chasew-Yurtu. Tu jest stała kwatera pułku kabardyńskiego, którym książę dowodził dawniej, i on sam założył to miejsce; zaczem uradowano się też wielce jego przybyciem.

Dnia 7. maja udał się książę na Wnesapnaja do Czir-Yurtu, a potem napowrót do Chasaw-Yurtu, zkąd przedsiębrał rekonensans zbrojny z 6 batalionami piechoty, 3 dywizyami konnicy i 10 działami do Auch, miejsca oddalonego prawie o 2 wiorst od Chasaw-Yurtu, a dokąd otworzono przystęp dopiero przed kilku tygodniami uprzątnieniem bram Heitomiru. Jestto jedna z najurodzajniejszych, najpiękniejszych i najgęściej zaludnionych okolic Czeczny, której zupełne podbicie zapewne wkrótce już nastąpi. Ztąd wyruszył książę z powrotem na Szołkawaja i Czewelennaja, gdzie stoi pułk grabeński. Dnia 11. maja przyjmował w Nauerskai, w drodze do Mosdoku, deputacye Kałmuków ze stepu, a wieczorem tego samego dnia przybył do Mosdoku, zkąd zaraz nazajutrz odjechał dalej do Jekaterinodaru. Dotąd sięga raport *Kawkazu*, i chociaż niewspomina nic o dalszej podróży namiestnika, można przecież przypuszczać, że musiał poźniej objechać także prawe skrzydło linii kaukazkiej, a może nawet i krainę czarnomorskich kozaków. Niepodlega żadnej wątpliwości, że ta wielka inspekcya jest niejako przygotowaniem do ważnych działań wojennych. Po doświadczeniu namiestnika i nadzwyczajnym zapale tak wojska jak i ludności można się spodziewać, że dalsze działania uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem.

Montenegro.

(Zatargi domowe i pojednanie.)

Nar. Nov. piszą z **Cettinii**: Na dniu 27. maja napadło do 1000 Kucyan na okręg montenegryński Bratonoziców i wszczęła się kilkogodzinna walka przyczem Montenegryni stracili 4 w poległych, 8 ranionych, a nieprzyjaciel 3 zabitych i 23 ranionych. Nazajutrz ponowiły się kroki nieprzyjacielskie. Bratonoziców wyzywano znowu do walki, ale niechcieli przelewać krwi daremnie i wyprawili natychmiast wiadomość do księcia. Zagraniczni konzulowie w Szkutarach radzili księciu Danile przebaczyć obydwom stronom, a oni podejmowali się potem pojednać ich. Książę przyjął te propozycyę, i można zatem wkrótce spodziewać się załatwienia tej sprawy. — Książę Daniło ma zamiar objeżdżać cały kraj. Powietrze słotne dotąd, a na górach leżą jeszcze śniegi.

Afryka.

(Powód eskadry angielskiej w Tunecie.)

Z **Tunetu** donoszą pod dniem 11. czerwca, że angielska eskadra miała tego dnia odpłynąć z La Goulette do Cagliari na wyspie Sardynii. Przybycie eskadry angielskiej pod Tunet nienastąpiło jak się zdaje bez zamiaru politycznego, gdyż dzienniki maltańskie użalały się temi czasy kilkakrotnie już na upadające znaczenie ajentów angielskich przy dworze Beja i wszechmocny prawie wpływ jeneralnego konzula Francyi pana Roches. Dwór w Bardo pospieszył zaraz na powitanie floty angielskiej i zaprosił oficerów na festyn.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 28. czerwca. Proby na kolei żelaznej odbywają się ciągle. Wczoraj powrócił cały powłok pod wodzą radcy ministeryalnego p. Ghegi z Lublany.

Paryż, 28. czerwca. Wczoraj wieczór renta 3% 68.85. kolej 639. Hr. Morny powrócił z Petersburga. Książę Napoleon wyjeżdża w tych dniach do Manchestru opatrzyć wystawę.

Londyn, 26. czerwca. Na wczorajszej radzie tajnej udzieliła Jej Mość Królowa małżonkowi swemu księciu Albertowi tytuł „Prince consort“ co mu nadaje znaczenie i prawa angielskiego księcia.

Bononia, 26. czerwca. Ojciec Ś. zwiedzał szpital wojskowy c. k. załogi, i udzielił chorym błogosławieństwa.

Telegrafem donoszą z Konstantynopola: Jego Mość Sułtan wyjechał 21. czerwca do Ismidy, i zabawi do 24. Towarzyszą w swicie Jego cesarskiej Mości W. Wezyr, Kapudan Basza, minister wojny i kilku dygnitarzy z wyższych urzędników.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 30. czerwca. Spęd bydła rzeźnego na targu wczorajszym liczył 76 wołów, których w 4 stadach po 12 do 24 sztuk z Rozdołu, Bóbrki i Dawidowa na targowicę przypędzono. Cała ta ilość została sprzedaną na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 300 ℔ mięsa i 32 ℔ łoju, 69r., sztuka zaś, którą szacowano na 330 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, kosztowała 79r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 30. czerwca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	46	4	49
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	51
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36½	1	37½
Talar pruski	„ „	1	32	1	33½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	8	82	36
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	80	9	80	39
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	40	84	24

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 27. czerwca.		w przecięciu
Obligacye długu państwa 5%	za sto $84\frac{3}{4}$	$84\frac{3}{4}$
detto pożyczki narod. 5%	„ $85\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$	$84\frac{15}{16}$
Pożyczka z losami z r. 1834	„ —	—
detto detto z r. 1839	„ $143\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$	$143\frac{5}{8}$
detto detto z r. 1854	„ 111	111
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . 5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie . 5%	81 $82\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$82\frac{1}{4}$
Akcye bankowe	1026 1028	1027
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	$617\frac{1}{2}$	$617\frac{1}{2}$
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)	$237\frac{1}{2}$ $238\frac{1}{2}$	$238\frac{1}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	$1982\frac{1}{2}$ $1993\frac{3}{4}$	1990
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.	258	258
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr. . .	$200\frac{3}{4}$	$200\frac{3}{4}$
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.	$210\frac{1}{2}$	$210\frac{1}{2}$
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	580 581	$580\frac{1}{2}$

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 27. czerwca.		w przecięciu.
Amsterdam za 100 holl. złotych	$85\frac{3}{4}$	$85\frac{3}{4}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$104\frac{1}{8}$ $\frac{1}{8}$ l.	$104\frac{1}{8}$ uso. 3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	—	— 2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$103\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$103\frac{1}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$76\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$	$76\frac{1}{4}$ 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-8 7 6	10—7 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$103\frac{1}{8}$ $\frac{1}{8}$ l.	$103\frac{1}{8}$ 2 m
Marsylia za 300 franków	$120\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$ l.	$120\frac{1}{2}$ 2 m.
Paryż za 300 franków	— / $120\frac{7}{8}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$ l.	— 2 m. / $120\frac{3}{4}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	264 $264\frac{1}{2}$	264 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	$463\frac{1}{2}$	$463\frac{1}{2}$ 31 T. S.
Cesarskie dukaty	$7\frac{5}{8}$	$7\frac{5}{8}$ Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. czerwca.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{11}{16}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% [illegible] —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. ——. Akcye bank. 1027. Akcye kolei półn. 2005. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 580. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 610 złr.

Amsterdam l. 2 m. 86. Augsburg 104 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103\frac{1}{4}$ 2 m. Hamburg $76\frac{1}{4}$ 2 m. Liwurna — — 2 m. Londyn 10 — 7. 2 m. Medyolan 103. Marsylia $120\frac{1}{2}$. — Paryż $120\frac{3}{4}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{5}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. 82; innych krajów koron. —. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 110. Pożyczka narodowa $84\frac{3}{4}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 269 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $238\frac{3}{4}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200\frac{5}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. czerwca.

JOks. Liechtenstein Edw., c. k. felmarszałek-porucznik, z Krakowa. — Hr. Komorowski Adam, z Konotop. — Hr. Stadnicki Jan, z Boratyniec. — PP. Długoborscy Ignacy i Felic., z Rosyi. — Dobrzański Julian, z Milatyna. — Grocholscy, Jul. i Zyg., z Chlebowiec. — Jabłonowski Ant., z Rawy. — Korytowski Stan., z Buska. — Kmieckiewicz Jerzy, gr. kat. dziek, z Gajów. — Michałowski Ant., z Niedzielisk. — Ohanowicz Dawid, z Brzeżan. — Obertyński Henr., z Cieląża. — Puzyna Włod., z Martynowa — Serbik Amilcar, z Tarnopola. — Smarzewski Soter, z Korniego. — Ujejski Bron., z Przemyśla. — Waśkiewicz Teodor, z Biłki.

Dnia 30. czerwca.

PP. Czajkowski Izydor, z Złoczowa. — Jawornicki Roman, z Stanisławowa. — Jaruntowski Tyt., z Lubienia. — Jagielski Stan., z Sanoka — Kownacki Ant., z Czernicy. — Łodyński St., z Wiédnia. — Mikuli Krz., z Targowicy. — Pinsker, c. k. major, z Brodów. — Petrowicz Winc., z Przybyłówki. — Romaszkan Zyg., z Uherska. — Rylski Henr., z Stanisławowa. — Starzeński Bojomir, z Derewni. — Senkowski Leon., z Wydrny. — Teutschenbach, c. k. kapitan, z Brodów. — Wiktor Tad., z Świrza. — Zagórski Miec., z Nawaryi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. czerwca.

Hr. Ożarowski Konst., do Lackiego. — Br. Miltiz Dytr., do Stupnicy. — Br. Schloissnig, c. k. podpułkownik, do Gródka. — PP. Czajkowski Mich., do Korczmina. — Cienciewicz Jan, do Geryni. — Falkowski Mich., do Głuchowa. — Górski Mac., do Kaszyc. — Grodzicki Stan., do Bzianki. — Hojecki Bol., do Krakowa. — Junga Kons., do Zapałowa. — Korytowski Karol, do Tarnopola. — Makowski Alex., do Dembicy. — Petrowicz Ksaw., do Wołostkowa. — Rusanowski Alex., do Krakowa. — Runge Jan, do Dmytrowiec. — Ratz Bazyli, c. k. rotm., do Tarnopola. — Torosiewicz Emil, do Złoczowa. — Urbański Rudolf, do Dobrosina. — Ujejski Zdzis., do Wasilkowiec. — Vivien Wincenty, do Wysocka. — Żurakowski Aug., do Horbacza.

Dnia 30. czerwca.

Hr. Drohojewski Józ., do Balicz. — Hr. Drohojewski Zyg., do Komkieniicy. — Hr. Potocki Alf., do Łańcuta. — PP. Bocheński Wik., do Stryja. — Bocheński Al., do Otyniowiec. — Borkowski Włod., do Lubienca. — Borkowski, c. k. rotm., do Brzeżan. — Gromnicki Józ., do Łaszkowiec. — Grabieński Henr., do Trzciany. — Gontard Ludwik, c. k. major, do Gródka. — Kłodziński Adam, do Karlsbadu. — Kęplicz Hil., do Romanowa. — Listowski Napoleon, do Zarudziec. — Listowski Fran., do Humenowa. — Orłowski Oktaw, do Polowiec. — Padlewski Jan, do Żółkwi. — Podlewski Wal., do Chomiakówki. — Serbik Amilkar, do Tarnopola. — Terlecki Ant., do Krynicy. — Wojciechowski Wic., do Dąbrowy. — Winnicki Lud., do Wierzbicy. — Wasilewski Piotr, do Uhrynia. — Zwoliński Alojzy, ces. ros. rotm., do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. i 28. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.25	+ 12 3°	91.8	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	326.28	+ 17.8°	50.9	połud.-zach. „	„
10. god. wiecz.	326.35	+ 13.0°	79.7	„ „	jasno
Rano dészcz 2.‴62.					
7. god. zrana	326.04	+ 13.0°	80.8	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.73	+ 19.[illegible]°	54.2	„ „	„
10 god. wiecz.	325.61	+ 15.1°	78.9	„ „	jasno
Rano dészcz 0.‴27.					

T E A T R.

Dziś: **„Król Łokietek“**, czyli **„Wisliczanki.“** Komedio-opera w 3 aktach.

Jutro: Na benefis panny *Morskiej* opera niem.: **„Die vier Haimonskinder.“**

KRONIKA.

W Paryżu istnieje od roku 1845 stowarzyszenie ochrony zwierząt. Usiłowania jego dążą do polepszenia bytu ich w każdym względzie, i rządzi się w tem nietylko głównie zasadami moralności i słuszności lecz zwraca także uwagę swoją na utrzymanie sanitarności publicznej i na podźwignienie dobrze zrozumianej ekonomii. Jenerał Grammont podzielając więc dobre chęci tego stowarzyszenia, przedłożył projekt do ustawy co do ochrony zwierząt, któryto projekt przyjęto 2. lipca 1852. Stowarzyszenie zaprowadziło już wiele ulepszeń, a między innemi postarało się i o to, by w Paryżu nie wtłaczano już więcej na wózki cieląt skrępowanych, lecz by je dostawiano do jatek wozem osobnym, bez wiązania im nóg i w postawie stojącej.

— Rząd Angielski zawarł ugodę z panem Grzegorzem Laird, znakomitym podróżnym po środkowej Afryce, że przez pięć lat nie ustanie w poszukiwaniach i odkryciach u wybrzeży rzeki Niger i pięciu rzek pomniejszych, które w Niger spływają. Dr. Baikie podjął się dyrekcyi we względzie umiejętnym, i założyć w miejscu gdzie Czadda do Nigru wpada, główne stanowisko handlowe. Spółcześnie z tą wyprawą wychodzi p. Mal-Carthy z Algieryi do Tinbuktu i puszcza się w dalszy głąb kraju.

— Hiszpania postradała temi czasy jedną znakomitość swoją; sławny toreadar D o m i n g u e z poległ na placu wiekopomnych u ludu walk, które z bykami staczał. Poległ w cyrku Santa Maria w Kadyxie, w chwili gdy chciał ostatni cios zadać rozjuszonemu bykowi, który już przebódł i trupem położył konia jednego z jeźdźców. Byk rzucił się na toreadora z niezwykłej strony tak niespodzianie, że go obalił, i rogiem głowę przebódł od szczeki do oka; wprawdzie przyskoczyli jeźdzce na ratunek, ale Daminguez z ran odniesionych drugiego dnia umarł.

— Temi czasy groziło niebezpieczeństwo jednej z najważniejszych instytucyi angielskich. Rzecz była taka: Pewien nauczyciel szkoły St. Olav's Grammar School oćwiczył trzcinką krnąbrnego ucznia. Matka 12toletniego męczennika, nieznając tamtejszych przepisów karności, oskarżyła nauczyciela. Wzywano świadków i magistrat odesłał tę sprawę pod sąd przysięgłych. Nadszedł dzień procesu. P. Evans, lekarz policyjny, który opatrywał chłopca zaraz po exekucyi w szkole, zeznał: że sińce na jego plecach, biodrach i udach były 2—3 cali długie a $1\frac{1}{2}$ cala szerokie, i świadczą widocznie o gwałtownych razach. Adwokat obżałowanego bronił swego klienta bardzo dowcipnie. Użył argumentu „ad hominem“ i pytał obecnych sędziów i adwokatów: czy za młodu niekarano ich również często tym sposobem? „Bez chłosty, mówił, niema karności w szkołach publicznych! Jeśli potępimy rózgę, to wypadnie zamknąć te pożyteczne, a nawet potrzebne zakłady!“ Sąd przysięgłych nienamyślał się długo i uwolnił obżałowanego. Prezydent pochwalił wyrok. Cożby się stało z młodej Anglii, gdyby zniesiono chłostę, tę prawdziwie narodową instytucyę? Cedo alterum! dodaje korespondent.

Rozmaitości nr. 26.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*